

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko Szpitalowi (...) w N.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 23 marca 2017 r. sygn. akt I C 231/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądzoną w punkcie I kwotę 159 228 zł zastępuje kwotą 189 228 zł (sto osiemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście dwadzieścia osiem złotych);

b) w punkcie III kwotę 7 962 zł zastępuje kwotą 9 462 zł (dziewięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt dwa złote), a kwotę 9 463,12 zł zastępuje kwotą 13 420,43 zł (trzynaście tysięcy czterysta dwadzieścia złotych 43/100);

2. w pozostałej części apelację powoda oddala;

3. oddala apelację strony pozwanej;

4. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 listopada 2017 r.

Powód, małoletni M. N., domagał się zasądzenia od pozwanego Szpitala (...) w N. kwoty 250.000 zł z odsetkami, zasądzenia kwot po 3.000 zł miesięcznie z odsetkami tytułem renty, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody i skutki mogące powstać u powoda w przyszłości oraz zasądzenia kosztów postępowania. Zgłoszone roszczenia powód wywodził z twierdzenia, iż podczas porodu, na skutek wadliwego działania personelu medycznego, doszło u niego do porażenia splotu barkowego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 159.228 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2011 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozliczył koszty procesu i koszty sądowe.

Sąd I instancji poczynił szczegółowe ustalenia dotyczące pobytu W. N. w pozwanej placówce medycznej począwszy od dnia 9 stycznia 2006 r., kiedy to zgłosiła się do szpitala w związku z odejściem wód płodowych oraz porodu. Wskazał, że w trakcie porodu wystąpił problem z urodzeniem barków dziecka i wówczas lekarz zaczął uciskać brzuch rodzącej. Następnie W. N., około godz. 11:30, siłami natury, urodziła dziecko – powoda. Po opisaniu kolejnych czynności Sąd ustalił, że urodzony M. N. otrzymał 8 pkt w skali A..

Sąd, odwołując się do treści opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w K. ustalił, że poród zakończył się uszkodzeniem splotu barkowego lewego dziecka. Jednakże w dokumentacji porodowej brak jest jakiegokolwiek informacji, która pozwoliłaby wyjaśnić co wydarzyło się w drugim okresie porodu W części dotyczącej powikłań drugiego okresu, ani w części dotyczącej zastosowanych rękoczynów nie uczyniono jakichkolwiek adnotacji, co prowadzi do wniosku, iż nie udzielono W. N. rekomendowanej w podręcznikach akademickich pomocy położniczej w dystocji barkowej, jak również nie odnotowano faktu wystąpienia dystocji barkowej. W karcie położniczej w wywiadzie zebrany od rodzącej brak było jakichkolwiek informacji na temat mas urodzeniowych dzieci w poprzednich ciążach. Również brak było ultrasonograficznej oceny masy płodu zaraz po przyjęciu matki powoda do Oddziału Położniczego, którą można przeprowadzić również po odpłynięciu wód płodowych. W trakcie ciąży, w której urodził się małoletni powód nie wykonywano badań ultrasonograficznych, a w szczególności nie wykonano badania w okresie poprzedzającym poród, co umożliwiłoby ocenę masy płodu, a tym samym pozwoliło rozważyć czy istnieje ryzyko dystocji barkowej, co prowadziłyby następnie do podjęcia decyzji i przygotowania się do zakończenia ciąży sposobem najbardziej optymalnym dla rodzącej. Dalej Sąd wskazał, że poród był powikłany dystocją barkową, co legitymizuje wysoka masa urodzeniowa płodu, a sam pozwany szpital nie wyjaśnił w dokumentacji medycznej co zdarzyło się w trakcie drugiego okresu porodu, co tłumaczyłoby porażenie splotu barkowego lewego, a także jakie rękoczyny położnicze wykonywała osoba odbierająca poród mające na celu rozwiązanie problemu dystocji barkowej. Postępowanie pozwanego w okresie poprzedzającym poród i w czasie porodu było więc nieprawidłowe i istnieje adekwatny związek przyczynowy między tymi nieprawidłowościami w postępowaniu personelu medycznego a następstwem w postaci porażenia splotu barkowego lewego.

Następnie Sąd poczynił ustalenia dotyczące leczenia i rehabilitacji powoda wskazując, iż leczenie to trwa nieprzerwanie od okresu niemowlęcego do chwili obecnej i ma charakter dożywotni. Siła mięśni kończyny górnej lewej jest globalnie osłabiona, ale posługiwanie się kończyną jest możliwe. W okresie niemowlęstwa, dzieciństwa i adolescencji małoletni powód powinien zdobywać coraz większą samodzielność. Przeprowadzone leczenie i rehabilitacja umożliwiają mu poprawę mobilności kończyny górnej lewej i niezbędna jest mu pomoc w niektórych czynnościach życia codziennego, głównie takich, które wymagają zrównoważonych sił obu kończyn. Nie jest możliwe

w tej chwili wskazanie jak długi okres czasu małoletni powód będzie wymagał tej pomocy. Jednocześnie Sąd wskazał, że nie jest możliwe przywrócenie stanu splotu ramiennego do takiego jaki był przed jego uszkodzeniem. Stan zdrowia małoletniego powoda wymaga kontynuacji zabiegów rehabilitacyjnych z częstotliwością rekomendowaną przez lekarzy sprawujących bezpośrednią opiekę nad małoletnim powodem.

U M. N. nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w następstwie dystocji barkowej z powodu uszkodzenia splotu ramiennego lewego w wysokości 40%. Obecnie małoletni rozwija się prawidłowo, nie doświadcza negatywnych skutków emocjonalnych czy społecznych wynikających z ograniczonej sprawności ręki i nie ma też powodów, by sądzić, że doświadczy ich w przyszłości.

Sąd poczynił ustalenia dotyczące sytuacji życiowej powoda.

Wreszcie Sąd poczynił ustalenia dotyczące poczynionych na rzecz powoda wydatków związanych z jego leczeniem i rehabilitacją.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powoda, jako znajdujące oparcie w treści art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. Przede wszystkim jednak wskazał, że podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Szpitala stanowi art. 430 k.c., który określa zasadę odpowiedzialności deliktowej zwierzchnika, opartą na zasadzie ryzyka, której - obok szkody wyrządzonej osobie trzeciej przez podwładnego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności - konstytutywnymi przesłankami pozostają także czyn sprawczy noszący znamiona niewłaściwości postępowania tj. bezprawność i winę w znaczeniu określonym w art. 415 k.c. oraz związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy powierzoną czynnością wykonywaną na rachunek przełożonego a szkodą. W ocenie Sądu przesłanki te w sprawie wystąpiły, skoro z dokonanych ustaleń wynika istnienie zaniedbań personelu medycznego pozostających w związku przyczynowym ze szkodą w postaci uszkodzenia splotu barkowego powoda.

Przytaczając przesłanki określone art. 445 § 1 k.c. i dokonując wykładni tego przepisu Sąd Okręgowy uznał, iż odpowiednią kwotą z tytułu zadośćuczynienia należnego powodowi jest suma 130.000 zł. Za taką oceną przemawiają okoliczności, które złożyły się na ogólny rozmiar cierpienia i krzywd doznanych przez powoda oraz nieodwracalność następstw w postaci niemożliwości przywrócenia stanu splotu ramiennego do stanu jaki był przed jego uszkodzeniem, jak też potrzeba kontynuacji zabiegów rehabilitacyjnych. Przyznana suma ma wymierny charakter, a jednocześnie nie jest symboliczna i wygórowana.

Następnie, odwołując się do treści art. 444 § 1 k.c. oraz dokonanych ustaleń faktycznych Sąd uznał, że powodowi należy się odszkodowanie w łącznej wysokości 29.228 zł.

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k.c.

Za niezasadnie Sąd uznał roszczenie powoda o zasądzenie renty (art. 444 § 2 k.c.) oceniając, że powód nie wykazał zasadności żądania w tej części. Podobnie Sąd oddalił powództwo w części obejmującej ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za szkodę powoda wskazując, że wobec treści art. 442¹ k.c. powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu (art. 189 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelacje złożyły obie strony.

Strona pozwana, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów oraz nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego polegającego na jednostkowej analizie poszczególnych elementów stanu faktycznego, przy braku uwzględnienia powiązania i wpływu każdej z podjętych przez personel medyczny decyzji na powstanie skutku w postaci porażenia splotu barkowego lewego u powoda;

- art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie przez przyjęcie, iż w okolicznościach sprawy odpowiednią sumę zadośćuczynienia i odszkodowania stanowi kwota 159.228 zł z odsetkami licznymi od daty doręczenia pozwu stronie pozwanej;

- art. 363 § 2 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty od dnia 29 marca 2011 r. w sytuacji, gdy nie było ustalonej odpowiedzialności pozwanego, co nastąpiło dopiero w trakcie kilkuletniego procesu na podstawie opinii biegłych, a nadto w sytuacji, gdy zadośćuczynienie i odszkodowanie zasądzone zostało według aktualnej wartości pieniądza oraz gdy w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie rozstrzygające znaczenie ma ocena sądu, a w konsekwencji to data wyrokowania winna stanowić początek biegu terminu odsetek za opóźnienie;

- art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie środka dowodowego zgłoszonego przez pozwanego, a to dowodu z opinii uzupełniającej UM w B. lub dodatkowej opinii biegłych innego ośrodka, w kontekście opinii ZMS w K..

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów strona pozwany Szpital wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Powód, zaskarżając wyrok w części oddalając powództwo co do kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie rażąco zaniżonej, nieuwzględniającej dostatecznie wszystkich okoliczności sprawy, a przez to nieadekwatnej do rozmiaru doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu i stopnia jego cierpienia;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że małoletni powód nie doświadczał i nie doświadcza cierpienia fizycznego i psychicznego z powodu następstw porodu, a porażenie splotu barkowego nie wpłynęło negatywnie na jego rozwój.

Apelujący powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od strony pozwanej dalszej kwoty 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Powód i pozwany wnieśli o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna, a apelacja powoda okazała się częściowo uzasadniona.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Zostały one oparte o wszystkie przeprowadzone dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Chybione są zarzuty apelującego pozwanego odwołujące się do naruszeń przepisów prawa procesowego. Istotą tych zarzutów jest twierdzenie, iż wobec sprzeczności wydanych w sprawie opinii Zakładów Medycyny Sądowej w B. i K. Sąd nie mógł oprzeć się na opinii (...) bez uprzedniego wydania opinii uzupełniającej przez ZMS(...)w B. bądź opinii innego ośrodka. Takie stanowisko nie jest zasadne.

Przede wszystkim wskazać należy, że – jak trafnie ocenił Sąd I instancji – opinia ZMS (...)w K. jest spójna, a zawarte w niej wnioski w sposób logiczny wynikają z części opisowej, jak też opinia w sposób dostateczny wyjaśnia istniejące wątpliwości.

Przechodząc do analizy szczegółowej odnotować należy, że w sprawie poza sporem pozostaje, że u powoda, w trakcie porodu doszło do porażenia splotu barkowego. Nie jest także kwestionowane, że było ono wynikiem wystąpienia

w trakcie porodu dystocji barkowej, jak też, że w każdym porodzie występuje ryzyko wystąpienia dystocji, przy czym identyfikuje się czynniki ryzyka, które pozwalają na ocenę możliwości i prawdopodobieństwa zaistnienia tego powikłania. Tym samym spór w sprawie sprowadzał się do zbadania, czy w przypadku porodu powoda istniało prawdopodobieństwo wystąpienia dystocji, czy w procesie diagnostycznym uwzględniono czynniki mające wpływ na zaistnienie tego powikłania, czy uzasadnione było wykonanie porodu przy pomocy cesarskiego cięcia, a wreszcie – czy po wystąpieniu dystocji zachowanie personelu było prawidłowe.

Zauważenia także wymaga, że pełne i jednoznaczne udzielenie odpowiedzi na wskazane wyżej zagadnienia było utrudnione, a to z uwagi na zaniebdania samego pozwanego Szpitala. W sytuacji gdy nie budzi wątpliwości, że zaistniałe porażenie splotu barkowego powoda było wynikiem przedmiotowego powikłania, w dokumentacji medycznej brak jest jakichkolwiek informacji, że takie powikłanie miało miejsce, jak też brak jest opisu postępowania personelu medycznego. Na takie zaniebdanie, o charakterze podstawowym, wskazują w opinii biegli. W tych warunkach nie sposób odwoływać się do konkluzji biegłych ZMS(...)w B. o braku podstaw do oceny, iż postępowanie personelu szpitala nie było dotknięte błędami, skoro jednocześnie biegli wskazali, że nie są w stanie jednoznacznie ocenić prawidłowości postępowania tego personelu z uwagi na braki w dokumentacji medycznej, a w istocie całkowity brak wymaganych opisów. Tym samym wnioski opinii tych biegłych nie miały i nie mogły mieć waloru stanowczego. W takiej sytuacji uzasadnione było zasięgnięcie opinii zespołu innych biegłych.

Podkreślenia przy tym wymaga, że pozwany nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków z faktu, iż wobec nie wykonania przez siebie prawnego obowiązku w zakresie prowadzenia dokumentacji medycznej nie jest możliwe stwierdzenie w sposób niewątpliwy przebiegu zabiegu medycznego. W tych warunkach, przy niespójności konkluzji wskazanej wyżej opinii, pozwany nie może w sposób skuteczny powoływać się na jej treść.

Opisanych wyżej braków nie zawiera opinia biegłych ZMS (...) w K.. Ma ona charakter kompleksowy i w sposób logiczny wyjaśnia przyczyny przyjętych przez biegłych wniosków. W tym zakresie nie budzi wątpliwości, że zaniebdaniem pozwanego były wskazane już wady dokumentacji medycznej. Nadto w sposób przekonujący, odwołując się do ujawnionych danych wynikających z dokumentacji przedporodowej wskazano, że w stosunku do matki powoda nie przeprowadzono procedury i badań, które mogłyby stanowić podstawę oceny ryzyka wystąpienia dystocji, a do takiego działania uprawniała ostrożność wynikająca z możliwej masy urodzeniowej płodu. Wbrew treści podniesionego przez apelującego pozwanego zarzutu, kwestia istnienia czynnika ryzyka wystąpienia dystocji barkowej u rodzącego się dziecka była przedmiotem wypowiedzi biegłych. W tych warunkach istnieją podstawy do przyjęcia, że postępowanie personelu medycznego nie było prawidłowe.

Wskazać wreszcie należy, że tego rodzaju wnioski znajdują potwierdzenie w opinii ZMS w S.. W tej opinii biegli, odwołując się do zeznań męża powódki wskazali, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż w związku z wystąpieniem dystocji personel medyczny zastosował niedozwolony manewr K., który może być bezpośrednią przyczyną porażenia splotu barkowego. Jediną przyczyną, dla której biegli nie stwierdzili w sposób jednoznaczny, że do zastosowania tego manewru doszło, był brak odnotowania w dokumentacji medycznej opisu wykonanych zabiegów.

Reasumując stwierdzić należy, że treść opinii biegłych ZMS (...)w K., będąca podstawą dokonanych ustaleń faktycznych, nie budzi wątpliwości. Opinia ta nie wymagała dalszej weryfikacji. Z podanych wyżej przyczyn brak było podstaw do sporządzania opinii uzupełniającej przez biegłych z B.. Wreszcie, sporządzenie kolejnej opinii zespołu innych biegłych nie było uzasadnione, skoro podstawowym problemem utrudniającym wskazanie jednoznacznych wniosków co do bezpośredniej przyczyny uszkodzenia barku powoda było zaniebdanie pozwanego polegające na nie ujawnieniu w dokumentacji medycznej rzeczywistego przebiegu porodu i opisu podjętych zabiegów. Tym samym biegli mogli jedynie, opierając się na swojej wiedzy i doświadczeniu oraz odwołując się do innych dowodów, wskazać na stopień prawdopodobieństwa bezpośredniej przyczyny szkody i związku przyczynowego pomiędzy tymi zaniebdaniami a szkodą – i ocenę taką biegli zawarli w wydanej przez siebie opinii. Nie może przy tym pozwany, wobec zaniechania ujawnienia w dokumentacji medycznej rzeczywistego opisu przebiegu porodu i podjętych zabiegów, istniejących wątpliwości tłumaczyć na swoją korzyść. Tym bardziej, że treść pozostałych dowodów, w tym przykładowo

zeznań świadka męża powódki, wskazuje, że prawdopodobnym było zastosowanie przy porodzie niedopuszczalnej metody zwiększającej ryzyko wystąpienia negatywnych skutków dystocji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, dokonując oceny dowodów i rekonstruując przebieg zdarzeń, nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności chybione jest twierdzenie, że Sąd poczynił ustalenia z odwołaniem się jedynie do jednostkowych dowodów, bez uwzględnienia całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego.

Chybione są także zarzuty powoda skierowane przeciwko podstawie faktycznej. W istotnej części opierają się one na przeinaczeniu wypowiedzi Sądu I instancji. Przedmiotem ustaleń Sądu nie było bowiem stwierdzenie, że powód nie doświadczył i nie doświadcza cierpienia fizycznego i psychicznego w następstwie porodu powikłanego dystocją barkową a porażenie splotu barkowego nie wpłynęło negatywnie na jego rozwój. Takie ustalenie byłoby oczywiście niewłaściwe. Sąd Okręgowy jedynie wskazał – w ślad za konkluzją biegłego – że stopień cierpienia psychicznego i odczuwania ograniczeń wynikających z istniejącego porażenia splotu barkowego jest niższy u osoby, która od urodzenia dotknięta jest tymi ograniczeniami niż u osoby w pełni zdrowej, która ograniczeń doświadcza następczo. Sąd nie przeczy zatem istnieniu krzywdy powoda, a jedynie odwołuje się do stopnia tej krzywdy.

W tym stanie rzeczy w pełni należy podzielić ocenę prawną Sądu Okręgowego co do odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę powoda oraz istnienia związku przyczynowego pomiędzy zaniedbaniami personelu medycznego pozwanego Szpitala a szkodą w postaci porażenia splotu barku lewego powoda (art. 361 § 1 k.c.). W szczególności nie jest trafna teza pozwanego, że skoro wystąpienie dystocji barkowej jest powikłaniem, które może wystąpić niezależnie od prawidłowości bądź nieprawidłowości działania personelu medycznego, to możliwe jest co najwyżej przypisanie Szpitalowi przyczynienia do aktualnego stanu zdrowia powoda. Z omówionych wyżej przyczyn istniały podstawy do przypisania pozwanemu konkretnych zaniedbań, w tym tak w zakresie oceny ryzyka wystąpienia dystocji jak i zastosowanej metody postępowania po wystąpieniu tego powikłania oraz oceny, że szkoda powoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z tymi zaniedbaniami.

Bezzasadny jest zarzut pozwanego kwestionujący początkową datę biegu terminu świadczenia odsetkowego. Zważyć należy, że roszczenia powoda, istniejące od daty powstania szkody, tak w zakresie zadośćuczynienia jak i odszkodowania, są roszczeniami pieniężnymi nieterminowymi. Tym samym wezwanie do zapłaty powoduje, iż stają się one wymagalne (art. 455 k.c.). Nadto, tak szkoda jak i zakres cierpienia fizycznego i psychicznego powoda były znane w dacie wezwania do zapłaty (wniesienia powództwa). Podkreślenia wymaga, iż powód wystąpił z roszczeniami do strony pozwanej po upływie 5 lat od daty powstania szkody. W tej dacie znany już był zakres skutków, jakimi dotknięty został małoletni powód. Zakres szkody nie był przy tym w istotny sposób kwestionowany – strona pozwana kwestionowała przede wszystkim własną odpowiedzialność za powstanie szkody. Tym samym bezzasadne są twierdzenia apelującego pozwanego, że podstawą zasądzenia były świadczenia o wartości ustalonej na datę wyrokowania. Odnotować przy tym należy, że dokonując ustaleń w zakresie poniesionej szkody majątkowej Sąd powołał szczegółowe wydatki o wartości z dat ich wystąpienia.

Nie może odnieść skutku apelacja pozwanego w tej części, w której kwestionuje wysokość zasądzonego odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.). Apelujący nie zakwestionował faktów będących podstawą ustalenia wysokości szkody.

Obie apelujące strony podniosły zarzuty podważające wysokość zasądzonego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, częściowo uzasadnione jest stanowisko powoda.

Co do zasady Sąd Apelacyjny podziela argumentację prawną Sądu I instancji, tak co do teoretyczno – prawnych rozważań dotyczących wykładni art. 445 § 1 k.c., jak i okoliczności, które decydują o wysokości należnej powodowi sumy z tytułu zadośćuczynienia. Zważyć jednak należy, że rozmiar krzywdy powoda związany jest nie tylko z cierpieniami fizycznymi będącymi skutkiem obrażeń natury ortopedycznej i trwałymi skutkami w tym zakresie, lecz także istniejącymi trwałymi ograniczeniami i wynikającymi stąd cierpieniami psychicznymi. Jakkolwiek zatem nie miał racji apelujący powód o ile kwestionował ustalenia Sądu I instancji co do rzekomego braku ustaleń w tym zakresie, to jednak podniesiona w apelacji argumentacja musi zostać uwzględniona przy dokonaniu oceny prawnej. O ile bowiem można zgodzić się z ustaleniem, że zakres odczuwania istniejących ograniczeń u osoby, która od urodzenia

tymi ograniczeniami jest dotknięta jest odmienny niż u osoby, która uprzednio tych ograniczeń nie doświadczyła, to jednak ten stosunkowo mniejszy zakres cierpień jest równoważony przez fakt stałości upośledzenia od urodzenia oraz świadomość odmienności w stosunku do rówieśników oraz pozbawienia szansy w zakresie niektórych aspektów aktywności życiowej. Z tych względów – ocenie Sądu Apelacyjnego – przyznana suma z tytułu zadośćuczynienia okazała się zaniżona i Sąd podwyższył zasądzoną z tego tytułu kwotę o 30.000 zł tj. do kwoty 160.000 zł.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

SSA Zbigniew Ducki SSA Paweł Rygiel SSA Jerzy Bess